

Co z solidarnością społeczną?

Zaledwie osiem lat temu Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowiła 20 lutego Światowym Dniem Sprawiedliwości Społecznej

Zaledwie osiem lat temu Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowiła 20 lutego Światowym Dniem Sprawiedliwości Społecznej. W deklaracji ogólnej można przeczytać o tym, że obchody tego dnia „mają służyć dalszej konsolidacji wysiłków społeczności międzynarodowej w dążeniu do wykorzenia ubóstwa, promocji pełnego zatrudnienia i uczciwej pracy, równości mężczyzn i kobiet oraz społecznego dobrobytu i sprawiedliwości dla wszystkich ludzi”. W tym szerokim ujęciu tak naprawdę trudno się odnaleźć i zrozumieć czym jest sprawiedliwość społeczna, jaki ma ona wymiar, gdzie zaczyna się rola sprawiedliwości, a gdzie kończy jej społeczna rola. A jednak niepodobna dzisiaj przejść obok tego terminu jedynie wzruszając ramionami, ponieważ wydaje się, że pojęcie to znów zaczyna ogniskować wokół siebie współczesną myśl polityczną i społeczną.

Jeżeli sięgnęlibyśmy do historii i zaczęli bliżej przyglądać się temu terminowi z pewnością dostrzeżemy, że sprawiedliwość społeczna stanowi ważny element idei końca XIX wieku aż do współczesności. Jej dzisiejszy kształt zapewne jest swego rodzaju wypadkową wielu wektorów, takich jak choćby Katolicka Nauka Społeczna, lewicowa koncepcja równości społecznej, czy – bardziej ekonomiczny – dystrybucjonizm. Każda z tych koncepcji wychodzi z różnych miejsc i często zmierza w innym kierunku, ale z pewnością łączy je pewna

troska o stworzenie przestrzeni równych szans w społeczeństwie, które często tych możliwości nie dostarcza samo z siebie.

Polska historia jest bardzo ciekawym przykładem miejsca, gdzie większość tych koncepcji spleta się ze sobą w specyficzny kształt. Prymasem Tysiąclecia był bowiem kapłan (zwany za swoich lat biskupich „czerwonym”) starający się wprowadzać w życie główne założenia Katolickiej Nauki Społecznej sformułowanej przez Leona XIII w słynnej encyklice Rerum Novarum. Z kolei Jan Paweł II poprzez encyklikę Centesimus Annus w sposób jawny również nawiązywał do swojego poprzednika na tronie św. Piotra. Również „Solidarność”, która zrodziła się w Gdańsku na gruncie tejże nauki, jak też lewicowej koncepcji samoorganizacji, stanowi kolejny przykład polskiej odpowiedzi na potrzebę sprawiedliwości społecznej.

Co ciekawe, w świetle tego wszystkiego, wielkim zaskoczeniem jest niewątpliwie fakt, że Polska transformacji ustrojowej i ekonomicznej lat 90. stała się całkowitym zaprzeczeniem swojej dotychczasowej tradycji. To wtedy bowiem zbudowane zostały fundamenty niesolidarnej i niesprawiedliwej rzeczywistości społecznej III RP, która niestety była utrwalana na kolejnych etapach budowania państwa – pamiętają Państwo zapewne tę specyficzną dykcję o zaciśnięciu zębów i cieszeniu się z tego, co mamy. I tak naszą rzeczywistość zaczęły stanowić pogłębiające się podziały pomiędzy prowincją a centrum, nierównomiernie ukształtowany podział ciężarów transformacji, rosnące na mapie pola wyznaczające obszary biedy – a to jedynie kilka punktów z całej listy grzechów naszego państwa.

Czy możemy dziś mówić, że następuje zmiana liberalnego paradygmatu, który legitymizował dotychczasowy podział oklepanymi formułami o konieczności i bezalternatywności modelu państwa? Czym jest dziś koncepcja sprawiedliwości społecznej, jak jest realizowana w

współczesnej Polsce? A także gdzie leżą źródła dzisiejszej formy tej idei – to są pytania, które chcemy postawić w centrum uwagi tego numeru tygodnika.

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny

(projekt okładki: Michał Strachowski)



Ks. prof. Jacek Grzybowski: Cnota sprawiedliwości a porządek społeczny w myśli św. Tomasza z Akwinu



Prof. Ryszard Bugaj: paradygmat neoliberalny na naszych oczach się załamał



Tomasz Herbich: Rehabilitacja sprawiedliwości społecznej



Bartosz Rydliński: Alterglobalizm jako głos sprawiedliwości społecznej



Prof. Zbigniew Stawrowski: O zapomnianej solidarności



Ks. prof. Józef Tischner: Solidarność musimy definiować wciąż na nowo



Leon XIII w "Rerum Novarum": Ewangelia stanowi najpewniejsze lekarstwo przeciw egoizmowi



Mikołaj Marczak: "Rerum novarum" - ponadczasowa odpowiedź na wyzwania czasów



Przemysław Koźmiński: Efekt 500+

Zapraszamy do lektury. Wkrótce więcej tekstów!